Rok VI. Tarnów dnia 15-go maja 1906 r. Nr. 9.



Wychodzi 15-go i ostatniego każdego miesiąca.

GŁOS ROLNICZY

Pismo popularne, ilustrowane, poświęcone wszelkim gałęziom gospodarstwa wiejskiego.

PRZEDPŁATA ROCZNA przysłana wprost do Redakcyi, wynosi w Austryi 4 k. 50 h., w Niemczech 4 marki, w Rosyi i Król. Polskiem 2 rs. 50 kop.

Ogłoszenia jednorazowe oblicza się po 20 hal. od 1-go wiersza, pismem drobnem; przy powtórnem umieszczeniu opuszcza się 50% rabatu.

Reklamacye nieopieczętowane są wolne od opłaty pocztowej. Termin reklamacyi dni 14.
Numer pojedynczy kosztuje 25 hal.

W jakim czasie należy rozpocząć koszenie koniczyny?

Przy nadchodzącej porze sprzętu koniczyny nie będzie od rzeczy pomówić na temat w tytule wypisany zwłaszcza, że jest rzeczą dowiedzioną, iż wielu rolników rozpoczyna kośbę za późno, ponosząc wskutek tego znaczne straty. Przyczyną złego będzie prawdopodobnie brak wiadomości co do wartości pożywnej zieleniny, sprzątanej w tym lub owym okresie dojrzałości. — Nauka poucza nas, iż u największej części roślin uprawnych, zawartość najważniejszych składników jak białka i kwasu fostorowego, a zatem materyi wytwarzających mięso, mleko i kości — jest najwyższą w początkowym okresie kwitnienia. Każdy jako tako wykształcony rolnik powinien wiedzieć, że o wartości odżywczej paszy stanowi możliwie wysoka w tejże zawartość białka. Z dojrzewaniem rośliny zmniejsza się zawartość białka, a w to miejsce wstępuje niestrawne włókno; z czego wynika ważność rozpoczęcia wczesnej kośby, t. j. w początkach pełnego rozkwitu. Opóźnienie kośby powoduje stratę, pragniemy przecież otrzymać siano a nie słomę!

Przy bliższem badaniu poszczególnych odmian koniczyn spostrzeżemy pewne różnice, które nie mało stanowią o wyniku sprzętu. Koniczynę czerwoną należy kosić w okresie pełnego rozkwitu, w którym to czasie kosząc uzyskamy obok największej masy, najwyższą ilość strawnych materyi

odżywczych. Jeżeli cięcie rozpoczniemy w okresie, w którym część główek usucha, natenczas sprzątniemy paszę uboższą w strawne materye białkowate i w węglowodany, a otrzymamy za to paszę bogatszą w włókno, ztąd mniej strawną. — Niejaki Ritthausen zestawił następujące liczby mające oznaczać wartość koniczyny koszonej w różnym czasie:

100 części koniczyny na siano ususzonej zawierały:

	młoda	13 czerw.	23 czerw.	20 lipca
wody	16,7	16,7	16,7	16,7
popiołu	9,7	7,2	5,8	5,6
białka	21,9	13,8	11,2	9,5
węglowodanów	26,9	29,5	33,4	26,5
drzewnika	22,7	24,8	32,9	41,7

Zestawienie powyższe wykazuje, że młodsza koniczyna zawiera znaczniejszą ilość pokarmów aniżeli koniczyna starsza. Nie mniej zaważa większa strawność młodej koniczyny, co udowodnił próbami badacz G. Kühn. Można zatem uważać za pewnik, że koniczyna jest w młodości najbogatszą w materye pokarmowe i że takowe zarazem są najstrawniejsze.

Nasuwałoby się jeszcze pytanie, czy koniczyna dostarczy więcej strawnych materyi pokarmowych, jeżeli kosić się ją będzie więcej razy wśród lata w pierwszych okresach młodości, albo jeśli się to uczyni rzadziej lecz w starszym okresie rozwoju. Völker przeprowadzał w tej mierze próby porównawcze, które jasno wykazały, iż na ziemi dla koniczyny odpowiedniej w wilgotnym klimacie uzyska się największą masę strawnych materyi pokarmowych przy 2 razowem koszeniu, uskuteczniając 1-sze cięcie w początku kwitnienia (około 16 czerwca). Przyczynę okoliczności, iż mimo częstego koszenia bardzo młodej koniczyny, obfitującej w strawne materye pokarmowe, wytworzone bywają ogólnie mniej strawne materye, upatruje prof. Werner w tem, że po każdorazowem koszeniu koniczyny potrzebuje roślina odpowiedniego czasu do rozwinięcia nowych listków. Czem częstsze zachodzą przerwy, tem mniej będzie roślina uzdolnioną do wyzyskania pokarmów zawartych w ziemi i powietrzu. Z tej to przyczyny daje pastwisko mniejsze korzyści, aniżeli koszenie roślin w dłuższych odstępach.

Ale i 3 razowe koszenie wydać może w razie nader sprzyjających warunków największą ilość materyi odżywczych Dr. Weiske przekonał się na podstawie doświadczenia w Prószkowie, że hektar pola koniczynego wydał:

	suchej substancyi kg.	białka kg.	materyi bezazotowych i tłuszczu kg.
przy 2 razowem koszeniu	3392,0	484,7	1797,7
przy 3 razowem koszeniu	3570,4	750,0	1608,5

Z tego co się wyżej powiedziało wynika, że będzie najracyonalniej, kosić koniczynę 2 lub 3 razy w początku kwitnienia, stósownie do warunków ziemi i klimatu; sprzątając tylko jeden pokos, należy kosić koniczynę w pełnym rozkwicie, ale nie później. Atoli w tutejszych warunkach gospodarczych nie da się zawsze utrafić chwili do cięcia najkorzy-

stniejszej. Zdarza się, że z paszeniem zielonej koniczyny trzeba wcześnie rozpocząć, gdyż rozkładając paszenie koniczyną na czas długi, można się narazić na uzyskanie paszy twardej, mało pożywnej w drugiej połowie czasu żywienia zieleniną na stajni. A dalej może zachodzić przypadek, że koniczyna zbyt bujna, nie zakwitnąwszy stanie się twardą i okazuje skłonność do wylegania. W tym razie trzeba kosić przed kwitnieniem. Biorąc ogólnie nie zaleca się rozpoczynać kośby bardzo wcześnie w nadziei uzyskania wśród lata jednego pokosu więcej. Pierwszy pokos rośnie zwykle najbujniej pod wpływem zimowej wilgoci, a późniejszy pokos nie wróci straty jakąby się poniosło. Również byłoby błędem, opóźniać koszenie z powodu wielkiej posuchy w nadziei, iż spodziewany deszczyk poprawi koniczynę cierpiącą od posuchy. Przeciwnie, lepiej będzie przyspieszyć koszenie, aby uzyskać lepszy sprzęt przy drugim pokosie.

Gosp. grudz.

Szparagi.

Szparag, to jedna z najcenniejszych roślin ogrodu warzywnego i po dziś jeszcze, nawet i w miastach, tylko jako specyał uważana i dobrze płacona.

Uprawa szparagów jest dosyć prosta, a jednak do niedawna nawet i ogrodnikom wiejskim nieznana była i dotąd jeszcze mało jest znana. Nie dawne czasy, jak roślinom tym przypisywano własności zagłębiania się w ziemię i ażeby temu zapobiedz, kopano dla nich głębokie dołki, na spód których sypano cegły, rumowisko i t. p. twarde materyały, a dopiero mniejszą połowę napełniano ziemią pulchną, w którą sadzono karpy szparagów. Sąd ten był całkiem błędny, albowiem szparagi, przeciwnie zamiast zagłębiać, podnoszą się ku górze, a dzieje się to całkiem naturalnym sposobem; mianowicie: z wierzchu tworzą się nowe korzenie, a spodnie obumierają.

Wiedzieć należy, że szparagi najlepiej udają się w gruntach pulchnych, głęboko przepuszczalnych, a zasobnych w próchnicę, podczas gdy w gruntach ciężkich, zwięzłych i mokrych, tylko krótki czas wegetować mogą. Ktoby chciał zakładać szparagarnię na gruncie z natury nieodpowiednim, musi go przedewszystkiem osuszyć, a następnie przez głębokie zregulowanie i obfite nawożenie słomiastym nawozem ziemię spulchnić i zaopatrzyć w próchnicę.

Chcąc założyć szparagarnię, należy postarać się o sadzonki. Można je albo sobie samemu wyprodukować, albo nabyć gotowe w handlowych ogrodach. Pierwszy sposób osiągnięcia sadzonek zasługuje z wielu względów na pierwszeństwo, a głównie, że do założenia szparagarni otrzymuje się w ten sposób zdrowe, dowolnie silne i pod każdym względem pewne sadzonki.

Wysiew nasion uskutecznia się możliwie wczas na wiosnę, najlepiej w sześć linii na zwykłych grządkach, robiąc motyczką rowki. Nasienie leży dosyć długo, zanim wzejdzie, przeto w czasie posusznym, po zasiewie

nie zaniedbywać częstego podlewania. Po wzejściu, jeżeli siew był gęsty i roślinki będą za gęsto, należy je ostrożnie przerzedzić na odległość 10 do 12 cm., a wyjęte roślinki można posadzić na wolnej grządce. Przez lato oczyszczać z chwastów i od czasu do czasu spulchniać ziemię zębatą motyczką, w razie posuchy podlewać, a nadto zasilać gnojówką. W jesieni ściąć przy ziemi obumarłe łodyżki, a całą grządkę nakryć lekko nawozem i tak pozostawić aż do wiosny, t. j. do czasu wysadzenia na miejsce stałe.

Do założenia szparagarni wystarczą zupełnie jednoroczne sadzonki. Jeżeliby były wyprodukowane w pulchnym i pożywnym gruncie, nie będą ustępowały w niczem sadzonkom sprowadzanym od handlarzy pod mianem trzechletnich. Mając sadzonki pod ręką, nie spieszyć się z wykopywaniem ich, lecz czekać z tem do samego sadzenia na miejsce przeznaczenia. Przy wykopywaniu najlepiej posługiwać się widłami o płaskich rogach. Wykopane sadzonki przebrać starannie i tylko najsilniejsze użyć do założenia szparagarni. Słabsze mogą być wysadzone na osobne grzędy, gdzie się jeszcze wzmocnią. Na rok drugi lub trzeci mogą być użyte do powiększenia szparagarni, do ewentualnego dosadzenia w miejscu, gdzie szparagi wyginęły, albo do pędzenia, o czem poniżej nadmienię.

Samo założenie szparagarni może być wykonane na różne sposoby, z których opiszę dwa najodpowiedniejsze, a mianowicie: w zagonki i bez zagonków, czyli w rzędy. Jakimkolwiek sposobem ma być szparagarnia założona, grunt przeznaczony pod nią należy nawieźć obficie przetrawionym nawozem i późną jesienią przekopać głęboko, względnie przeregulować na 60 cm. Na wiosnę, gdy można w gruncie już robić, a minie obawa silniejszych mrozów, wtedy przestrzeń tę dzieli się na zagonki 1·60 m. szerokie, zostawiając pomiędzy nimi bruzdy na 40 cm. i oznacza palikiem pierwszy rząd. Od tego palika oznacza się dalej 80 cm. czyli drugi rząd, następnie 40 cm. tj. granicę zagonka, 40 cm bruzdę i znów 40 cm. miejsce na pierwszy rząd drugiej grządki, poczem znów 80 cm. i t. d. Poznaczywszy tak z jednego i z drugiego końca, oznacza się sznurem 40 cm. szerokości, tj. do 20 cm. z jednej i z drugiej strony palików oznaczających rzędy, które powinny być silniejsze, lub odróżniające się od innych i na tę szerokość wybiera się ziemię przez całą długość na 30 cm. głęboko.

Ziemię tę składa się na boki, a więc przeważnie na przestrzenie przeznaczone na bruzdy. W ten sposób w miejscach, gdzie mają być rzędy szparagów, powstaną rowki, których szerokość dna ma być taka jak u góry. Następnie wyciąga się środkiem tych rowków sznur, tak aby leżał na ziemi, odmierza się od brzegu 40 cm. i w tem miejscu zatyka palik, a od niego odmierza się dalej aż do końca co 60 cm. odstępy i w nich zatyka paliki. Paliki te oznaczają miejsca, w których ma się sadzić karpy szparagów. Po sprawdzeniu i wyrównaniu linii palików, narzuca się na spód rowków miałkiej ziemi, ale tylko cienką warstewkę na 3—5 cm., formując przy tem wokoło palików małe kopczyki na 10 cm. wysokie. Na kopczykach tych rozkłada się karpy szparagowe, uważając na równe rozłożenie korzonków, oraz na to, aby główki ich wypadały zupełnie w linii palików i tuż przy palikach, poczem dopiero obsypuje pulchną ziemią i rękami obciska, wciskając ziemię, o ile potrzeba i pomiędzy korzonki. Tak na

kopczyki, jak i do pierwszego obsypywania najlepiej użyć ziemi kompostowej, której powinno się zawczasu przysposobić. Po lekkiem przykryciu lepszą ziemią przysypuje się następnie gruntową, ale tylko tyle, żeby karpy zostały pokryte na 5—10 cm. Takie lekkie przykrycie ułatwia dostęp powietrza i rozgrzanie ziemi, a przez to i przyjęcie się sadzonek. Dopiero, gdy posadzone karpy wypuszczą młode łodyżki i gdy te wyrosną odpowiednio, przysypuje się grubiej, ale nie do zupełnego wyrównania rowków.

Ponieważ sadzenie wykonuje się wczesną wiosną, gdy ziemia posiada jeszcze dostateczną wilgoć, przeto po posadzeniu nie potrzeba podlewać, z wyjątkiem gdyby ziemia była sucha. W ciągu lata opielać starannie z chwastów i spulchniać ziemię ostrożnie, a jeżeli zajdzie potrzeba podlać obficie. Paliki mogą być usunięte, gdy już wszystkie karpy wypuszczą łodyżki, a mogą także być pozostawione przez pierwszy rok w celu przywiązywania do nich wyrosłych łodyżek. W jesieni, gdy już łodygi poschną, ścina się je na 15 cm. nad ziemią, a pozostałe jeszcze rowki zapełnia się przetrawionym nawozem. Nawozem pokrywa się cienko również całą powierzchnię zagonka.

Na wiosnę drugiego roku, gdy ziemia odmarznie, przekopuje się ostrożnie całą powierzchnię zagonków, ale *ostrożnie*, żeby nie kaleczyć karp i korzeni szparagów. Równocześnie zostanie przykopany nawóz nawieziony w jesieni, co wpływa bardzo dodatnio na rozwój szparagów. Przy tem przekopywaniu usuwa się starannie pozostałe kawałki łodyg, które tylko na to zostawiono, żeby przy kopaniu być ostrożnym w pobliżu karp, zwłaszcza jeżeli paliki zostały usunięte. Przez lato znowu te same czynności jak w roku pierwszym, a w jesieni znów pokrycie zagonków warstwą nawozu.

Na wiosnę trzeciego roku przekopuje się znowu jak poprzednio, ale teraz zbiera się także i ziemię pozostałą od początku w bruzdach i wysypuje na zagonki po całej powierzchni, albo tylko tworzy z niej kopczyki na karpach szparagów, żeby otrzymać możliwie długie szparagi. W tym bowiem roku można już rozpocząć zbiór. Przy tym pierwszym zbiorze nie należy jednak zbierać z jednego krzaka dużo, żeby krzaków odrazu nie wysilać. Po zbiorze rozgarnia się ziemię po całej powierzchni a nawet i z roślin część zgarnia do środka, żeby ułatwić przystęp powietrza do korzeni, a w postałe zagłębienia znów potrząsa się nawozu. Odtąd czynności te powtarza się co roku z tą różnicą, że w latach następnych zbiera się już wszystkie szparagi, ukazujące się do połowy czerwca, w którym to czasie należy przestać i pozwolić wyróść łodyżkom żeby te zasiliły znów karpy na rok następny.

Silniejsze nawożenie jest koniecznie w pierwszych trzech latach, później można się ograniczyć do obfitszego nawożenia co 3 lata. Zasilanie gnojówką w ciągu lata wpływa bardzo dodatnio na rozwój i wydajność grubych szparagów, a takie właśnie są najbardziej cenione. Znakomitym także nawozem jest sól kuchenna, ale w malej ilości używana.

Wracając jeszcze do zbierania szparagów, podnieść muszę, że zbierać należy wczas rano i po południu, skoro tylko główki ich ukażą się na powierzchni ziemi. Pozostawione choćby przez dzień, nabierają zieleni, łu-

ski zaś okrywające główki odchylają się, i takie szparagi już nie są tak smaczne i niechętnie bywają kupowane.

Główny nacisk położyć muszę na samo wycinanie. Niektórzy wycinają najrozmaitszymi nożami, wbijając je ukośnie do ukazujących się główek, co jednak nie zasługuje na pochwałę, albowiem w ten sposób niszczą często inne wyrastające obok, a jeszcze niewidoczne, a co gorsza, kaleczą także główki karp, albo pozostawiają za długie kawałki w ziemi, które gniją i równie ze skaleczeniem karp powodują ich psucie i choroby. Najlepiej niech zbierający nie leni się, ale ostrożnie i starannie odkopuje ziemię w koło ukazujących się szparagów, dopiero po odkopaniu wycina je tuż przy nasadzie, poczem dołki zasypuje napowrót. Tak zbierając, nie tylko że można mieć ładne, długie szparagi, ale nie uszkadza się nic, a ziemię spulchnia dla następnych. Zebrane szparagi, jeżeli mają służyć do sprzedania, należy obmyć z ziemi i powiązać w wiązki dowolnej wielkości, licząc na sztuki lub wagę, przy czem uważać, ażeby główki składać równo, a po związaniu obciąć także i dolne końce do równa.

Wczesne a dorodne szparagi płacą najlepiej, a zależnie od miejscowości i od czasu po 2—4 koron za kilo.

Drugi sposób zakładania szparagarni polega na podzieleniu całej przestrzeni na rzędy odległe od siebie 1·20 do 1·50 m. W rzędach tych wybiera się tak samo rowki, jak powyżej opisano, i sadzi się w ten sam sposób w odległościach 75—80 cm. Po posadzeniu przysypuje się tylko cienko, a reszta ziemi zostaje pomiędzy rzędami w kształcie wałków. Gdy przychodzi czas zbioru, wtedy ziemią tą obsypuje się rzędy szparagów, tworząc teraz tutaj wałki, ażeby osięgnąć długie szparagi. Z tego powodu sposób ten nazywa się w wałki albo w kopce*) (jak na rycinie).

Wyrosłe łodyżki zakwitają i wydają jagody, które gdy dojrzeją mają wygląd czerwonych korali. Jagody te zawierają czarne nasionka, które można żebrać i użyć do dalszego powiększenia lub odmłodzenia szparagarni. Żeby jednak mieć pewność dobrych rezultatów, trzeba na zbiór nasion zostawić najładniejsze krzaki, wydające najładniejsze szparagi i z tych nic, albo tylko bardzo mało zbierać do użytku. Później zaś i z tych wybierać najładniejsze jagody.

Nasienie zachowuje siłę kiełkowania 5—6 lat.

Z odmian są znane i najbardziej zalecane: *Connovers Colossal* (olbrzymie), *d'Argenteuil* i niedawno w handel wprowadzone *iwanczyckie olbrzymie.*

Przy większych miastach, gdzie za wczesne szparagi dobrze płacą, opłaci się także przyspieszona ich uprawa czyli pędzenie. Na ten cel używa się stare karpy z mającej się skasować szparagarni, albo też specyalnie zakłada się grzędy. W pierwszym wypadku zakłada się rodzaj inspektu, a więc rozpościera warstwę nawozu na 60 cm. wysoką, na nią, stawia skrzynię, nasypuje warstwę ziemi 10 cm. grubą i na niej układa starannie wykopane karpy szparagów, a wreszcie lekko pokrywa ziemią. Skrzynia ma być tak ustawiona, że po pokryciu szparagowych karp zostaje jeszcze 20 do 30 cm. wysokości do górnego brzegu skrzyni. Następnie nakryć deskami i słomiastym nawozem lub liśćmi, które to nakrycie uchylać ostro-

żnie co 3 dni w celu wypuszczenia tworzącej się pary. Po dwóch lub trzech tygodniach zaczną się ukazywać pierwsze szparagi, a więc gdy te wyrosną na dostateczną wysokość, zbierać, wiązać w pęczki i sprzedawać. Zbiór przedsiębrać zawsze tylko w porze południowej, poczem starannie nakrywać. Gdy już szparagi przestaną się ukazywać, wtedy korzenie wyrzucić jako już nic nie warte. Jestto doskonały sposób ostatecznego wyzyskania starych krzaków. Mając większy zapas młodych rozsad, np. trzechletnich, a żadnych widoków dobrego zbytu, można także wziąźć je do pędzenia w powyższy sposób. Przy takiej uprawie wycina się wszystkie wyrosłe szparagi, nawet i cienkie, które mogą być użyte do zup.



Chcąc prowadzić systematycznie przyspieszoną uprawę szparagów, zakłada się na ten cel odpowiednie grzędy, które w danym razie można otoczyć deskami i nawozem, a z wierzchu nakryć deskami, jak powyżej. Takie pędzenie ma tę zaletę, że z jednych roślin można korzystać więcej razy, albowiem, zostając w gruncie nienaruszone, mogą przez lato wzmocnić się należycie. Rzecz naturalna, że grzędy takie zakłada się cokolwiek odmienniej niż przy zwykłej uprawie gruntowej, gdyż tu chodzi o możliwie największe zużytkowanie miejsca. Odległość rzędów może tu wynosić tylko 30 cm., a odległość w rzędach 60 cm.; rośliny zaś sadzi się nie naprzeciw siebie, ale w trójkąt. Po posadzeniu pielęgnuje się rośliny starannie przez pierwsze trzy lata, a dopiero w czwartym roku, gdy się należycie wzmocnią i rozwiną otaczać nawozem i pędzić.

Konserwy szparagowe: Szparagi przeznaczone do przechowania na czas późniejszy należy natychmiast obierać z wierzchnej łupki i kłaść do czystej wody, żeby nie obsychały. Do konserwowania używa się bla-

szanych puszek, które są lepsze od słoików szklanych. Obrane szparagi tnie się na tak długie kawałki, żeby po włożeniu do puszki (stojąco) pozostawało jeszcze 1 cm wolnego miejsca. Pokrajane wkłada się na 4 minuty do wolno gotującej się wody, poczem znów na 2 minuty kładzie się na miski, żeby ociekły, a wreszcie układa do puszek główkami na dół i zalewa przegotowaną i ostudzoną wodą twardą, nakrywa i lutuje szczelnie. Zalutowane puszki kładzie się do jakiegoś większego naczynia, do którego na spód dać trochę siana, żeby puszki ze szparagami nie stykały się z rozpalonemi ścianami podczas gotowania. Jeżeli podczas gotowania szparagów w puszkach, okaże się, że która puszka źle zalutowana, to natychmiast wyjąć i poprawić. Dla oznaczenia czasu gotowania stawia się równocześnie drugie naczynie z zimną wodą na ten sam ogień, a do niego daje trochę szparagów lub łupki z pierwszych i skoro te ugotują się na miękko, to ma być oznaką, że i w puszkach ugotowane, a więc należy odstawić i zostawić w spokoju, aż wystygną zupełnie. Przechowywać w miejscu chłodnem, ale zabezpieczonem od mrozu. Przed użyciem otwiera się puszki, szparagi wysypuje na jaki ociekacz, a następnie zagrzewa je tylko w posolonej wodzie i podaje na stół wraz ze świeżo przyrządzonym sosem oblewa masłem z bułką.

Okólnik Towarz. roln. w Jaśle. *W. Walczak*
okręg. inspek. sadow. i warzywn.

Ustawa z dnia 7. września 1905.

dotycząca zapobiegania zarazie (pomorowi) świń i jej tępienia.

Za zgodą obu Izb Rady państwa postanawiam co następuje:

§. 1. Do zapobiegania zarazie (pomorowi) świń i jej tępienia stosują się postanowienia ustawy z dnia 29. lutego 1880, Dz. u. p. Nr. 35, o zapobieganiu zaraźliwym chorobom zwierząt i ich tępieniu tylko o tyle, o ile poniżej osobnych postanowień w tym względzie nie wydano.

§. 2. Gdy zaraza (pomór) świń wybuchnie lub dochodzenie uzasadnią podejrzenie jej istnienia, należy w miarę wydać się mających w drodze rozporządzenia bliższych postanowień polecić potrzebne dla zapobieżenia przewleczeniu choroby zamknięcia pewnych przestrzeni oraz zarządzić co potrzeba, by handel świniami nie stał się niebezpiecznym.

§. 3. Jeżeli ze względu na towarzyszące okoliczności przyjąć wypada, że przez usunięcie dotkniętych zarazą (pomorem) lub takich świń, co do których zachodzi podejrzenie, że także są chore lub uległy zarażeniu przez tamte, osiągnąć można szybkie stłumienie zarazy w pewnym okręgu, winna polityczna władza krajowa zarządzić wybicie takich świń.

Za podejrzane o zarażenie się uważać należy także świnie, które przez czas w przyszłem rozporządzeniu oznaczyć się mający, wskutek pomieszczenia w nie całkiem odosobnionych chlewach, używania tych samych pastwisk, podczas przegonu lub przewozu na kolejach, okrętach lub wozach wchodziły w styczność z choremi na pomór świniami.

Jeżeli mimo zajścia okoliczności, wymienionych w pierwszym ustępie tego paragrafu według warunków każdego poszczególnego przypadku nie zachodzi obawa dalszego rozniesienia się zarazy, zwłaszcza jeżeli chodzi o cenny materyał zarodowy, może polityczna władza krajowa na prośbę właściciela i za zgodą komisyi pomorowej zaniechać wybicia podejrzanych o zarażenie się zwierząt pod tym warunkiem, że zwierzęta te przez czas według drugiego ustępu tego paragrafu wyznaczyć się mający, umieszczone będą w zabezpieczonem od dostępu zarazy odosobnionem miejscu i oddane pod obserwacyę weterynarską na koszt rządowy.

Komisya pomorowa ma prawo stawiania wniosków, czy i w jakim rozmiarze wybicia dokonać należy.

Przeciw zarządzeniu wybicia ze strony politycznej władzy krajowej, niema środka prawnego,

§. 4. Zabitych świń, względnie części tychże używać można jako pożywienie dla ludzi tylko w miarę opinii weterynarskiej, wydanej na zasadzie przepisów, wydanych w drodze rozporządzenia.

Świnie padłe i zabite lub ich części, które jednak uznano za nie nadające się do ludzkiego użytku, należy wtedy, jeżeli ich nie można w sposób nieszkodliwy technicznie spożytkować, w sposób przepisany zniszczyć.

§. 5. Zabite świnie należy — jeżeli się ich w myśl §. 10. lub 14. nie pozostawia właścicielowi — spieniężyć jak najkorzystniej na rzecz skarbu państwa.

§. 6. Za świnie, które po zarządzonem z urzędu zabiciu uznano za wolne od zarazy, płaci skarb państwa — o ile postanowienia §. 8, 9, 10. lub 14. nie mają zastosowania — odszkodowanie w następującej wysokości:

a) za świnie konsumcyjne (dojrzałe do bicia opasowe i tuczne) na podsławie stwierdzonej wagi zabitych świń wraz z płucami i sercem, otrzewną, wątrobą, nerkami i tłuszczem nerkowym, dalej tłuszczem, otaczającym części rodne — 95 procent przeciętnej ceny targowej kilograma, którą w poprzednim miesiącu notowano urzędownie w stołecznem mieście odnośnego kraju za bite świnie;

b) za świnie użytkowe na zasadzie stwierdzonej w stanie żywym wagi według taryfy wartości, którą ustalać ma polityczna władza krajowa po porozumieniu się z zawodowemi korporacyami rolniczemi, kwartalnie, z uwzględnieniem różnic wieku, rasy i innych na cenę kilograma wpływających okoliczności;

c) za świnie zarodowe według kwoty w myśl lit. *b)* oznaczonej, doliczając dodatek 25-cio procentowy.

Klasyfikacyi według powyższych kategoryi (świnie konsumcyjne, użytkowe i zarodowe) dokonywa komisya pomorowa.

Przy odróżnianiu świń użytkowych od zarodowych, trzymać się należy z reguły tej zasady, że wszystkie świnie, nie należące do kategoryi świń konsumcyjnych dojrzałe do bicia [świnie opasowe i tuczne, lit. *a)*], nie nadające się już do rozpłodu, jakoteż wieprzki trzebione i nie przeznaczone do rozpłodu prosięta i młode świnie zalicza się do ustępu *b)*, zaś wieprze stadne, maciory prośne lub karmiące i takie świnie młode, które dowodnie przeznaczone są do rozpłodu do ustępu *c)*.

§. 7. Także i za te świnie, które stosownie do postanowień tej ustawy zostały z urzędu zabite i przytem uznane za dotknięte zarazą, płaci skarb państwa — o ile nie znajdą zastosowania postanowienia §. 8, 9, 10. lub 14. — odszkodowanie.

Odszkodowanie to wymierzać należy w wysokości połowy kwoty, przy wyznaczaniu wynagrodzenia po myśli §. 6. obliczonej.

§. 8. W następujących przypadkach płaci się za świnie, zabite na zasadzie tej ustawy, zamiast odszkodowania przewidzianego w §. 6. i 7. tej ustawy, tylko wynagrodzenie w wysokości kwoty, uzyskanej ze sprzedaży (§. 5.) po strąceniu z niej wszelkich wydatków, powstałych dla władzy wskutek czynności urzędowej:

a) jeżeli zaniechano przepisanego, wczesnego doniesienia (§. 15. ustęp 1 do 5 powsz. ustawy o chorobach zwierzęcych, zaraźliwych) o wybuchu zarazy albo o podejrzeniu jej istnienia;

b) jeżeli zaraza zawlokła się z winy właściciela, jego zastępcy lub najętej osoby przez to, że umieszczono świnie w sposób sprzeciwiający się obowiązującym przepisom policyjno-weterynarskim;

c) jeżeli zaraza wybuchnie najpierw u świni, którą w przeciągu czasu po myśli drugiego ustępu §. 3, oznaczonego (w obrocie handlowym albo w postępowaniu zapiskowem) sprowadzoną została z kraju nie należącego do obszaru ważności tej ustawy a nie jest udowodnione, że świnia ta zaraziła się dopiero po wprowadzeniu jej, albo jeżeli u świni, w ciągu tego samego czasu wprowadzonej, po zabiciu wynik sekcyi wykaże, że ta świnia już w czasie wprowadzenia jej musiała być dotknięta tą chorobą.

§. 9. Jeżeli między zabitemi lub w odosobnionem miejscu umieszczonemi świniami tego samego właściciela w przeciągu czasu — wyznaczonego po myśli drugiego ustępu §. 3. — z wiedzą posiadacza znajdowała się choćby tylko jedna świnia wprowadzona w sposób przeciwny zakazowi z kraju, nie należącego do obszaru ważności tej ustawy, nie wypłaca się żadnego odszkodowania za którąkolwiek zabitą świnię temu, na którym cięży wina albo współwina, co do przeciwnego zakazowi wprowadzenia.

§. 10. Komisya pomorowa może posiadaczowi zabitych zwierząt, na prośbę jego, zamiast wynagrodzenia pozostawić świnie, względnie części ich, uznane za zdatne do konsumcyi lub też do technicznego zużytkowania, pod warunkiem, że zużytkowanie to odbędzie się podług przepisu i państwo, oprócz kosztów interwencyi policyjno-weterynarskiej i dezynfekcyi nie będzie miało żadnych dalszych wydatków. W przypadkach §. 8. pozostawienie takie do użytku jest jednak przywiązane do warunku, że zapłata kosztów, wskutek czynności urzędowych dla władzy powstałych, ze strony posiadacza jest zapewniona.

§. 11. Kwota uzyskana ze sprzedaży zabitych świń (§. 5.) ma być natychmiast do skarbu państwa odesłana.

Komisya pomorowa może jednak w przypadkach godnych uwzględnienia i jeżeli według jej zdania prawo do odszkodowania ze strony

właściciela zabitych świń nie ulega żadnej wątpliwości, wydać mu natychmiast w miarę tego prawa do odszkodowania odpowiednią część kwoty uzyskanej ze sprzedaży jako zaliczkę.

§. 12. Polityczna władza krajowa rozstrzyga w pierwszej instancyi o przyznaniu lub odmówieniu odszkodowania, zostawiając wolność odwołania się do Ministerstwa spraw wewnętrznych.

Jeżeli przy obliczaniu odszkodowania okaże się, że ono jest mniejsze, niż ewentualna zaliczka przez komisyę pomorową właścicielowi świń dana (§. 11. drugi ustęp), natenczas w orzeczeniu, po myśli pierwszego ustępu tego paragrafu wydawanem, należy zarządzić zwrot kwoty danej naprzód tytułem zaliczki, dodatkowo jednak nieprzyznanej.

Rozstrzygnienie jak i wypłata ewentualnie przyznanego odszkodowania następować ma z jak największem pospiechem.

§ 13. Wydatki gotówką, połączone z przeprowadzeniem dezynfekcyi (§. 20. alinea 7 powsz. ustawy o chorobach zwierzęcych, zakaźnych), dalej ze znaczeniem zwierząt opędza skarb państwa; do celów dezynfekcyi potrzebne jednak roboty ręczne i sprzężajne, ma strona bez prawa do odszkodowania sama lub przez kogo innego wykonać.

§. 14. Do świń, które się w rzeźniach, na miejscach do bicia służących, na targach na bydło rzeźnicze lub w drodze do tychże, znajdują postanowienia tej ustawy o czynnościach, na skarb państwa przyjętych, nie znajdują żadnego zastosowania i za takie świnie, w razie wybicia ich, nie daje się też żadnego odszkodowania; zabite świnie, jeżeli zużytkowanie ich w sposób nieszkodliwy jest zapewnione, należy po myśli §. 10. pozostawić posiadaczowi.

§ 15. O ile z przyczyny zarazy (pomoru) świń ma być przeprowadzone szczepienie, postanawia się drogą rozporządzenia.

§. 16. Wykroczenia przeciw tej ustawie albo zarządzeniom wydanym na podstawie tejże, o ile nie podlegają postanowieniom karnym powszechnej ustawy o zaraźliwych chorobach zwierzęcych, z dnia 29. lutego 1880, Dz. u. p. Nr. 35, względnie postanowieniom karnym ustawy z dnia 24. maja 1882, Dz. u. p. Nr. 51, mają być karane przez władzę polityczną pierwszej instancyi, względnie co do transportów morskich przez władzę sanitarną morską pierwszej instancyi, grzywnami wpływającemi do skarbu państwa, nie niższemi jak 10 K, a nie wyższemi jak 200 K, albo też aresztem nie krótszym jak 24 godzin, a nie dłuższym jak 20 dni.

Jeżeli jednak przez takie działanie przeciwne postanowieniom tej ustawy albo zarządzeniom wydanym na podstawie tejże, sprowadzone zostanie jedno z ciężkich następstw, przytoczonych w artykule I. §. 45. ustawy z dnia 24. maja 1882, Dz. u. p. Nr. 51, w takim razie należy to przeciwne przepisom działanie ukarać jako przestępstwo według tego postanowienia ustawowego.

§. 17. Ustawa ta nabywa mocy obowiązującej z ósmym dniem po jej ogłoszeniu.

Z tym samym dniem tracą moc obowiązującą wszystkie przepisy ustawowe, którymi dotychczas uregulowane było zapobieganie zarazie (pomorowi) świń i jej tępienie.

§. 18. Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, handlu, kolei żelaznych i rolnictwa.

Stekna, dnia 7. września 1905.

Franciszek Józef wlr.

Gautsch wlr., *Call wlr.*, *Klein wlr.*, *Bylandt wlr.*, *Buquoy wlr.*, *Wrba wlr.*

C. d. n.

Drobiazgi.

Mięszanie nawozów sztucznych. Z mieszaniem nawozów sztucznych należy być ostrożnym. Przedewszystkiem nie nadają się do wspólnego wysiewu nawozy takie, które mają inne wymagania co do głębokości przykrycia. I tak: superfosfat, zawierający kwas fosforowy, łatwo rozpuszczalny, powinien być przykryty płytko, a więc broną, tomasówkę, w której kwas fosforowy trudniej się rozpuszcza, przykrywa się głębiej, pługiem lub przynajmniej spólchniaczem.

Po drugie nie należy mieszać nawozów takich, które łatwo się zbijają w bryły i utrudniają ich rozsianie. Tu należy saletra chilijska, kainit i sole potasowe — w pierwszym rzędzie. Zapobiega się złemu przez domieszkę suchego miału torfowego, trocin lub suchego piasku.

Jak się otrzymuje bzy szlachetne? Bzy pachnące, lilaki, oczkuje się w lipcu lub sierpniu, biorąc zrazy z odmian szlachetnych. Przyjmują się tak łatwo, jak drzewka owocowe. W następnym roku wyrastają z oczek pędy szlachetne, które trzeba uszczknąć, gdy mają 5 liści, by się rozgałęziły. Za podkładki służą silne odrostki, dobrze zakorzenione, odjęte poprzedniej jesieni od krzaków bzu zwykłego i rozsadzone na zagonie, w pulchnej ziemi. Można też z wysiewu nasion, których dużo wydają stare krzaki, otrzymać piękne siewki i te oczkować w drugim roku. Kwiat bzów, jako jeden z pierwszych wiosennych, a bardzo lubianych, zawsze jest w miastach chętnie kupowany. Jestto zresztą śliczna ozdoba każdej siedziby.

Przechowywanie masła. Każde masło, dobrze przyrządzone, przechowuje się przez kilka miesięcy zupełnie w dobrym stanie, bez uciekania się do jakichkolwiek środków chemicznych, antiseptycznych. Masło jednak musi być przyrządzone z czystej, podkwaszonej śmietany, następnie należycie wygniecione z maślanki, osolone (do czego bierze się 3—4 kg. soli na 100 kg. masła) i w końcu szczelnie upakowane w baryłce z drzewa bukowego. Inne gatunki drzewa mniej się nadają, zwłaszcza zupełnie nieodpowiednie jest drzewo sosny lub świerka: drzewo bukowe dlatego jest zalecane, że nie ma szkodliwego dla masła zapachu i jest twarde, zwięzłe, nienasiąkliwe. Baryłka przed użyciem powinna być wyparzona i gruntownie wyszorowana, następnie po wystudzeniu wytarta suchą solą i w końcu wyłożona papierem pergaminowym w dobrym gatunku, t. j. bez zapachu i nie pękającym.

Szkodliwe dla masła są: światło, dostęp powietrza i wilgoć, a zatem masło po szczelnem zapakowaniu do baryłki należy wynieść do miejsca ciemnego, suchego i zimnego. Należy pilnie baczyć, aby baryłki nie pleśniały i w razie pokazania się pleśni takową usunąć przez zmycie słoną wodą.

Zamiast baryłek drewnianych mogą być użyte słoje szklane lub też gliniane, polewane (glazurowane).

Ceny targowe. Kraków 11 maja. Sprzedawano: pszenicę od 8.50—8·70 K., żyto od 6·50—6·95 K., jęczmień od 7·40—7·80 K., owies od 7·80—8·10 K., kukurydzę od 7·00—7·40 K., kukurydza Cinquantino od 8·00—8·20 K., groch zwykły od 9·00—10·75 K., groch Victoria od 11·50—12·75 K., bobik od 7·50—7·75 K., wyka od 9·00—9·50 K., otręby pszenne od 5·00—5·25 K. otręby żytnie od 5·30—5·40 K., rzepak od 14·00—14·25 K., Wszystko za 50 kg.

Kalendarz od 15-go do 31-go maja. 15. W. Zofii i 3 córek, 16. Ś. Jana Nepomucena, 17. C. Paschalisa, 18. P. Feliksa spowiednika, 19. S. Piotra Celestyna, 20. N. **5 po Wielk.** Bernarda, 21. P. Heleny królowej, 22. W. Julii panny, 23. ś. Dezyderyusza, 24. C. **Wniebowstąpienie P.** Joanny, 25. P. Urbana I. papieża, 26. S. Filipa Nereusza, 27. N. **6 po Wielk.** Jana p., 28. P. Wilhelma, 29. W. Maksyma wyznawcy, 30. Ś. Feliksa papieża, 31. C. Anieli Mer. i Petroneli.

Dział ogłoszeń.

Za ten dział redakcya nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności.

Redakcya zawiadamia, że każdy nowy Prenumerator, który zapłaci prenumeratę całoroczną, otrzyma wszystkie numera „Głosu roln." od początku roku.



Redaktor odpowiedzialny i wydawca: **T. CZAYKOWSKI,**
profesor gospodarstwa w c. k. Seminaryum naucz. w Tarnowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: **Tarnów, ulica Różana, Nr. 11-ty.**

Drukiem Józefa Pisza w Tarnowie.